CZĘŚĆ XIV. № 77. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informakyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 55 r. as. *Półroczna,* 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{6}{18}$ Października.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{5}{17}$ *Października.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie z d. 28 Września, liczący się w wojsku Jenerał-major *Szipow 2,* otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą dwóch trzecich ilości, przeznaczonej Ustawą 6 Grud. 1827. — *29 tegoż m.* Porucznik Wielikołuckiego pułku strzelców *Czernow* mianowany Placadjutantem w Grodnie, z zaliczeniem do wojska.—*30 tegoż m.* Jenerał-Gubernator Witebski, Mohylewski i Smoleński, Jenerał piechoty, Senator, xiążę *Chowanskoj,* mianowany Członkiem Rady Państwa i pozostaje Senatorem. — Sprawujący obowiązki Jenerał-Gubernatora Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego Jenerał-adjutant *Djakow 1,* zatwierdzony na tym urzędzie, s pozostaniem Jenerał-adjutantem.

— Przez Ukazy Cesarskie z dnia 17 Września Sprawujący obowiązki Rządzcy Kancelaryi Ministra Sprawiedliwości, Radzca Rworu Bazyli *Bykow,* mianowany Kamerjunkerem, a *19 tegoż m.* Panna Katarzyna *Pankratjew* mianowana Frejliną N. Cesarzowej.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *21 Września.* O chorążym Łubieńskiego pułku huzarów *Bohdanow.*

2) *22 tegoż m.* Z ogłoszeniem Ustawy zakładów wychowania w okręgu kopalni Altajskich.

3) *29 tegoż m.* O uznaniu kupca 1 gildyi Dawida Jerzego *Krügera* Sardyńskim Konsulem w Moskwie.

4) *tegoż dnia.* O rozdzieleniu dwóch niższych klass gymnazyj Białostockiego i Krożskiego na dwa oddziały.

5) *tegoż dnia.* O zaliczeniu niektórych urzędników Akademii nauk do właściwych działów co do pensyj, mundurów i klass.

— S Kowna, pod d. 6 Września donoszą o szczegółach uczty, danej w obozie wojsk 1 korpusu piechoty, przez jenerałów tegoż korpusu, dla P. Głównodowodzącego czynną armiją, Jenerał-feldmarszałka xięcia Warszawskiego, hrabi Paskiewicza-Erywańskiego. Obiad był dany w wielkim, stosownie do okoliczności przystrojonym namiocie, gdzie się mieściło sto biesiadników. W czasie obiadu przygrywały liczne chóry muzyki i śpiewacy pułkowi wykonywali pieśni, złożone na cześć świetnych zwycięztw odniesionych przez Jenerał-feldmarszałka w dwóch częściach świata. Kiedy wniesione było zdrowie dostojnego Gościa, pełne uniesienia *hurra!* obiadujących, udzieliło się rozstawionym za namiotem 12stu batalionom i zlało się w jeden huczny odgłos z wystrzałami 64ch dział. Xiążę Feldmarszałek wniósł ze swoj strony zdrowie 1 korpusu piechoty i niedoczekawszy się końca obiadu wyszedł z namiotu do otaczających go żołnierzy, których widok uwielbianego wodza wprawił w trudne do oddania uniesienie. W tejże chwili obóz oświecił się ogniami i przezroczami, a na górze po nad Niemnem zajaśniała cyfra Xiążęcia, od podstawy zaś jej pałały w półkole na pochyłości góry, beczki smolane. Oświecenie to było sprawione przez pułki jazdy na tamtej stronie pod Kownem rozłożone.

Xiążę Feldmarszałek obchodził wszystkie kolumny i wszędzie był witany oznakami najżywszej rodości.

— Do 2 oddziału 3 Depart. Rządz. Senatu weszły następne appelacyjne sprawy, przysłane z Izby Sądu Cywilnego Kijowskiej, — 1) Obyw. Tomasza Romańskiego ze szlach. Janem Zaorskim o pretensye z arendownego kontraktu. — 2) Jednodworców gubernii Riazańskiej, okręgu Dankowskiego, wsi Tribunek i podmiejskiej kozackiej słobody, ze spadkobiercami Jen.-majora Alexandra Dawydowa, o pieniądze.— 2) O uwolnionym przez obyw. Urbana Dunajewskiego poddanym Gabryelu Kozaku-Ochacie czyli Lubarskim, jakoby należącym do nabytej przez obyw. Kobylińskiego części wsi Rogoznej. — 4) Hrabiny Alexandry Potockiej z obyw. Nielickiemi, o expensa. — 5) Obyw. Józefa Zubowskiego, z obyw. Grudzińskiemi, o pieniądze. — Z Izby Skarbowej Kijowskiej, 6) O pretensyi, stosowanej przez Szlachciankę Katarzynę Zwienigorodzkę do domu, wybudowanego na gruncie skassowanego Kijowskiego klasztoru xx. Dominikanów.

Wyciąg ze Sprawozdania Departamentu Górnictwa i Solowego Zarządu. za r. 1835.

(Dokończenie.)

2) Ołowiu.

W kopalniach skarbowych Uralskich i Nerczyńskich 42,500 pud.

3) Miedzi.

A. W skarbowych Uralskich	26,579 pud.
B. W Altajskich	13,377 —
C. W prywatnych Altajskich	187,138 —
	227,084 —

4) Czugunu.

A. We fryszerkach skarbowych Uralskich, Lugańskiej, w Ołoneckich, Altajskich i Nerczyńskich (w tej liczbie i balastu dla floty)	1,066,149 pud.
B. W prywatnych Uralskich	9,071,894 —
C. Czugunnych wyrobów we fryszerkach skarbowych	363,103 —
	10,501,146 —

Oprócz tego we fryszerkach skarbowych:

5) Odlano artylleryjskich rynsztunków i dział .	246,733 —
6) Wykuto żelaza w Uralskich	482,337 —
——— ——— Altajskich	28,790 —
——— ——— Nerczyńskich	12,335 —
	524 462 —
7) Sporządzono kotwic	12,622 —
8) Białej broni wyrobiono	28,509 szt.

Dochod z górnictwa w porównaniu z wyrachowaniem, po odtrąceniu wydatków, wynosi do 12 milionów rubli. Nie wchodzą w to kopalnie Altajskie i Nerczyńskie, które po zastąpieniu strat na tych ostatnich, w ogóle przyniosły dochodu przeszło 3 miliony rubli; większa ich część zaliczona do dochodów Gabinetu J. C. Mości.

Szczególne wydarzenia w górnictwie. We fryszerkach Wotkińskich rospoczęto urządzenie machin, do otrzymywania żelaza, za pomocą angielskiego sposobu puddlingowania, i zawarto w tym celu kontrakt z majstrem angielskim Pennem.

O 70 wiorst od Irkutskich warów solnych, w górze Wałdyjskiej Padi, na piątym sążniu od powierzchni ziemi, odkryto pokład dobrego kamiennego węgla, grubości 9 futów; a tuż pod nim znalazł się pokład burnego żelazniaku, grubości 8 do 12 wierszków. Odkrycia te czynią nadzieję iż w kraju tamecznym zaprowadzą się, nader dla niego ważne fabryki żelazne.

III. Dobywanie soli.

Soli potrzebna w państwie ilość została przygotowana; dobyto jej około 22½ milionów pudów.

Zapasy zwiększono nowodobytą solą.

Rozwieziono soli, ile wymagała konieczna potrzeba, w ogóle do 3,753,000 pudów.

Odbyt był znaczny. W r. 1835 przedano do 20 milionów pudów, za 23,024,761 r. 50 kop.

Dochod s soli w porownaniu z wyrachowaniem, po wytrąceniu roschodu, dochodzi do 16 milionów rubli. *(G. H.)*

— Do Petersburga przybyli: od 18 po 23 Września, s Czaus, dym. Szt.-kap. *Siellawa;* s Kijowa, obyw. gub. Wołyńskiej hrabia *Bierżyński;* s Kobrynia, urzędn. 3 Dep. Rządz. Senatu, As. Kol. *Bobiński;* 29 tegoż m., z Warszawy, Minister Sekretarz Stanu Król. Polskiego hrabia *Grabowski;* 1 b. m., z Moskwy, Nadzw. poseł i Minister pełnomocny w Rzymie, Radzca Tajny hrabia *Guryew;* s Penzy, Senator *Łubianowski.* — Wyjechali: od 18 po 23 Września, do Wilna, dym. Szt.-rotm. *Houwaldt;* 23 tegoż m. do Połocka, obyw. tam. powiatu *Reutt;* 30 tegoż m. Poseł nadzwycz. i Minister Pełnomocny w Kopenhadze Radzca Tajny baron *Nicolai.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 2 Października.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I

CESARZA WSZECH ROSSYJ, KRÓLA POLSKIEGO.

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Gdy począwszy od drugiej połowy roku 1832, każdy mieszkaniec Królestwa Polskiego miał dość czasu do podania swej pretensyi do Skarbu, z czasu od 5 Czerwca 1815 do 30 Listopada 1830 r. pochodzącej, i gdy pomimo upływu lat czterech podawanie rzeczonych pretensyj trwa ciągle, i władze rządowe utrudnia; przeto Rada Administracyjna, pragnąc zakończyć ostatecznie ten przedmiot, postanowiła i stanowi co następuje:

Art. 1. Do podawania niezaspokojonych jeszcze pretensyj do Skarbu Publicznego z czasu od 1 Czerwca 1815 do 30 Listopada 1830 roku wyznacza się ostateczny termin do włącznie dnia 30 Czerwca 1837 roku.

Art. 2. Pretensye takowe podane być winny z dowodami one usprawiedliwiającemi, respective do tej Kommissyi Rządowej lub Władzy Naczelnej, do której wydziału z przedmiotu swojego należą, a to bądź za pośrednictwem właściwych Kommissyj Wojewódzkich, bądź bezpośrednio.

Art. 3. Kommissya Rządowa i Władze Naczelne, po rozpoznaniu i przyznaniu pretensyj, odeślą je z dowodami Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, która one w miarę wyznaczonych funduszów, łącznie z uznanemi przez siebie pretensyami koleją, jak na wykaz długów wchodzić będą, zaspokoi.

Art. 4. Podane pretensye po terminie w artykule 1 oznaczone, uważane będą za żadne; również uważane będą za żadne także i te pretensye, których właściciele, lubo je przed ogłoszeniem niniejszego postanowienia podali, po wypłatę ich jednakże przed upływem tego terminu z dowodami do władzy właściwej nie zgłoszą się.

Art. 5. Powyższe rozporządzenia nie dotyczą pretensyj z dzierżaw dóbr rządowych.

Art. 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw pomieszczone być ma, Kommissyom Rządowym i Władzom Naczelnym, w czem do której należy, poleca się.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia $\frac{2}{21}$ Września 1836 roku.

(Podpisano:) Namiestnik, Feldmarszałek, Xiąże Warszawski.

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, *Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Zgodno z oryginałem, Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

— Bankier warszawski, Piotr *Steinkeller*, zajęty ciągle wprowadzaniem nowych dla kraju pożytecznych wynalazków, w tych dniach ustawił w młynie parowym wóz na kolejach żelaznych, z Anglii nadeszły, a wkrótce od młyna parowego, aż do Wisły, ułożoną będzie kolej żelazna do różnych transportów. Pierwszą tę drogę żelazną w Królestwie Polskiem winni będziemy niezmordowanym usiłowaniom Pana *Steinkellera*; spodziewać się zaś należy, iż za tym przykładem na większą nierównie skalę koleje żelazne w kraju naszym zaprowadzone zostaną.—Młyn parowy warszawski, w ręku dzisiejszego właściciela, bankiera *Steinkellera*, stanie się tyle użytecznym ile spodziewać się kazało początkowe przeznaczenie jego, w naszym zbożowym kraju; obecnie zaś wyrestaurowany i wydzierżawiony dwom znakomitym domom handlowym warszawskim, zacznie przerabiać zboże na handel wewnątrz. — W młynie parowym można oraz widzieć maszynkę (nakształt kołowrotka używanego do przędzenia), również przez Pana *Steinkellera* z Anglii sprowadzoną, do rznięcia furnirów dla stolarzy i innych wyrobów podobnych, która przy nadzwyczajnej łatwości i regularności, w momencie przerzyna sztukę drzewa lub kość, wedle upodobania prostopadle, albo ukośnie. *(Dz. Pow.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 1 Października. Król Jmć znajdował się 28 b. m. w pałacu St.-James na wielkiej kapitule orderu Ś. Michała i Ś. Jerzego, i ozdobił wielkim krzyżem tego orderu nowo mianowanego rządzcę Malty jenerał-majora Bouverie.

— Rossyjski admirał Greigh przybył do Londynu, dla odjechania stąd na wielkim statku parowym, tylko co dla N. Cesarza Jmci Rossyjskiego ukończonym.

— Baron von Krüdener, dotychczasowy poseł rossyjski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wyjechał stąd do Paryża.

— W skutek zniżenia opłaty stęplowego od gazet, zapowiedziano i zaczęło już wychodzić mnóstwo nowych gazet.

— Pomiędzy Londynem a Liverpool urządzoną być ma linija telegrafów działających zarówno dniem i nocą.

— Lord St.-Helens, który przed 40 laty był posłem angielskim w Petersburgu i teraz liczy 83 rok życia, nie wyjeżdża nigdy z Londynu i mieszka ciągle w ulicy Grafton, zapewniając iż za obrębem Londynu żyć nie może.

— *Courrier* ogłasza anegdotę s której pokazuje się do jakiego stopnia niewolnictwo i duch kupieckiego zysku jest w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. upowszechnionym. P. Wallis, młody lekarz osiadł był w jednem mieście nad brzegami Mississippi. Znalazł tam na pensyi młodą panienkę, posiadającą wszystkie zalety piękności i dobrego wychowania. Ożenił się z nią i udał do Kolumbii, niezważając na to iż płeć jego małżonki nie zupełnie była białą i że w jej żyłach znajdować się mogło nieco krwi murzyńskiej. Ale wkrótce po ślubie stanął przed nim nieznajomy mu człowiek i rzekł: «żona wasza jest moją niewolnicą; jeżeli mi za nią niezapłacisz 700 dollarów, podam natychmiast do gazet list gończy o schwytanie zbiegłej.» Młoda kobieta zeznała s płaczem, iż człowiek ten nietylko był jej panem ale nadto i ojcem i P. Wallis, który żonę swoję mocno kocha, chętnie przebaczył jej utajenie przed nim tej okoliczności i chciwemu jej rodzicowi 700 dollarów zapłacił.

— *New-York Morning Courrier* z d. 3 z. m. zdaje sprawę o bitwie zaszłej 13 Lipca pod Ethla, pomiędzy wojskiem rządowem mexykańskiem a federalistami. Ci ostatni, w liczbie 900 ludzi, s trzema działami, znajdowali się pod roskazami jenerała Canalizo. Wojsko rządowe, pod dowództwem jenerała Alavado miało tylko 600. Bitwa trwała półgodziny; federa-

liści odnieśli zupełną porażkę; dowodzca ich, s trzema wyższémi oficerami, w niewolę wzięty, został nazajutrz rozstrzelany. Zwycięstwo to wszakże bynajmniej rząd nie zaspokoiło; owszem, obawiano się nowych rozruchów. Przygotowania wojenne przeciw Texas, s powodu braku pieniędzy, szły opieszale. Santana i Almonte są dotąd więźniami w Kolumbie. Los ich zostaje w zawieszeniu: rozumiano wszakże iż życie ich będzie zachowane.

— Jedna gazeta kolumbijska ogłasza wiadomość, iż rząd nowej Grenady upoważnił zawiązanie się towarzystwa w celu połączenia Oceanu Spokojnego z Atlantyckim, przez przesmyk Panama, za pomocą drogi żelaznej lub szosse.

— Listy s południowej Ameryki donoszą o przyjściu do skutku wielkiej południowo-amerykańskiej Konfederacyi, składającej się s trzech mocarstw, s których pierwsze siedlisko rządu swojego mieć ma w Boliwii, drugie (Południowe-Peru) w Sicuani, trzecie zaś (Północne-Peru) w Huanra. Santa Cruz, stosownie do 3 artykułu aktu związkowego, podpisanego w Sicuani, obrany został najwyższym protektorem.

— Według *Canton Register* z d. 30 Marca, terazniejszy Cesarz Chiński, Taonkwang, liczący pomiędzy 50 a 60 lat wieku, ma zdrowie niezmiernie osłabione przez częste używanie opijum, i wszyscy gubią się w domysłach kto będzie jego następcą. Mówią nawet o regencyi jednej niepospolitego rozumu kobiety, która została przezeń na tron wyniesioną, na czas małoletności jednego z niebieskich xiążąt.

— Ciało pani Malibran przewiezione będzie do Bruxelli, gdzie rodzina jej małżonka mieszka, i gdzie sama pani Malibran s tak wielkim uwielbianą była zapałem. Otworzono też tam składkę na wystawienie jej pomnika. Artystka ta ściągnęła sobie śmierć tak niewczesną przez doświadczony niedawno spadek s konia, w którym nadwerężyła sobie wewnętrzne organa głowy, chociaż uszkodzenie to zaledwie czuć się dawało przez rzadko wracające boleści. Przy dyssekcyi ciała dało się widzieć iż w mózgu jej utworzył się był zbiór krwistej materyi.

Paryż 3 Października. Król Jmć, w towarzystwie xiążąt d'Aumale i de Montpensier, udał się wczora do Trianon.

— Mowią o bliskim powrocie do Paryża Króla Obu Sycylii, gdyż małżeństwo jego z jedną s córek Królewskich ostatecznie ułożone zostało.

— Po wielkiej rewii która odbyła się w Compiègne, z roskazu xięcia Orléans, jako naczelnego dowódzcy, wykonywano jeszcze rozmaite manewra. Pomimo wszelkich ostrożności przedsięwziętych dla zapobieżenia przypadkom, jedna uboga kobieta została ranioną przez wystrzał z działa, razem s trzema żołnierzami, którzy działo nabijali. Przypadek ten zdarzył się przez nieostrożność żołnierza, który, w chwili nabijania, zapomniał zapał zatknąć; proch zapalił się, sztępel został wyrzucony i zdruzgotawszy ręce trzem artyllerzystóm, przełamał nogę wspomnianej kobiecie, która się manewrom przypatrywała.

— Wszyscy się dziwią wspaniałości namiotu Królewskiego rozbitego w Compiègne. Namiot ten sporządzony niegdyś został z roskazu marszałka Soult, i kosztował około 400,000 fr. Do przewożenia go trzeba 16 koni, i każde jego rozbicie kosztuje do 8,000 fr.

— Hrabia Torreno, dawny pierwszy minister, hiszpański, przybył tu 30 z. m.

— Jenerał Sebastiani, poseł francuski w Londynie, wyjechał 1 b. m. na miejsce swojego przeznaczenia.

— W Paryżu znajduje się teraz kilku znakomitych członków parlamentu angielskiego. W ich liczbie wymieniają PP. Roberta Peel, Henryka Parnell i lorda Canterbury (Manners Sutton, niegdyś mowcę izby niżnej).

— Ostatnie wiadomości z Madrytu dochodzą 24 z. m. Jednym z ostatnich wyroków Królowej, don Baldancero Esparterro mianowany został naczelnym dowódzcą armii północnej, wice Królem Nawarry i kapitanem jeneralnym prowincyj Baskich, s powodu iż jenerał Rodil użyty być ma do szczególnej missyi, tak przy tejże samej armii, jak i w armii centralnej.

— Gazeta Madrycka ogłasza trzy wyroki tyczące się skarbu. Pierwszym z nich zniżona zostaje płaca rozmaitych urzędników, od 3 do 25%, stosownie do jej wielkości.

Drugi stanowi iż bony rządu przyjmować się będą w podatkach, nawet przy wypłacie zaległości z lat przeszłych.

Trzeci stanowi o wypuszczeniu na 25,500;000 reałów bonów, od 50 do 2,000 reałów wartości, które wejść miały w obieg od d. 25 Września.

— W *Indicateur de Bordeaux* z d. 25 z. m. czytamy: «Jenerał Maroto, który nawet pomimo nadzoru konsula hiszpańskiego w Bayonnie potrafił dostać się do głównej kwatery don Karlosa, gdzie ten ostatni mianował go wodzem wszystkich wojsk swoich w Katalonii, 19 b. m. pobity został pod Prats de Alusnes, przez połączone oddziały Gorrea i Ayerbe.»

— 20 z. m. tymczasowy wice-król Nawarry nałożył na równiny Isabe, Maruzabal, Obanos, Mendigoria i Artajona kontrybucyą 30 milijonów franków, która miała być wypłaconą we 24 godziny, pod karą wydania mieszkańców, na 2 godziny, na rabunek żołnierzy. Mieszkańcy, przerażeni tą groźbą, niezwłocznie pieniądze złożyli.

— Don Karlos, 20 z. m. znajdował się w Puente la Reyna, i oglądał przez lunetę pozycyę wojska Królowy.

— Rząd otrzymał następującą telegraficzną depeszę z Bayonny, pod d. 1 b. m. «Gomez cofnął się ku Sierra Alcaraz, pomiędzy Murcyą i la Mancha. Nowa wyprawa karlistów, pod dowództwem Sanz, przeznaczona początkowo do Kastylii, wkroczyła teraz do Asturyi. Villareal, dla osłonienia jej marszu, uczynił demonstracyą przeciw równinie Mena. Dwa batalijony odpłynęły 28 z. m. z St-Sebastien do Gijon, dla oparcia się temu najazdowi.»

— Na giełdzie dzisiejszej otrzymano wiadomości z Madrytu dochodzące 26 i z Lizbony z 25 z. m. Obie stolice

były spokojne, lecz co chwila obawiano się nowych rozruchów. W Madrycie spodziewano się nowej modyfikacyi ministerstwa, s powodu nieporozumień pomiędzy P. Mendizabal a PP. Calatrava i de la Quadra. Sądzono iż P. Mendizabal zmieni ich obu przez osoby ślepo woli jego posłuszne.

Rzym 20 Września. P. Thiers przybył tu 15 b. m.

— Luigi Botiglia, dziekan kardynałów, umarł tu 14 b. m., w 84 roku życia, po 50 latach służby. Papież teraźniejszy mianował go był kardynałem - proboszczem kapituły Ś. Sylwestra.

— Według wiadomości z Włoch północnych z d. 18 b. m. cholera coraz się bardziej szerzy w xięstwie Modeny.

Wiedeń 26 Września. J. C. Mość raczył w własnoręcznym liście przesłać armii swoej następujący stopnie i wyszczególnienia:

Najwyższy list własnoręczny do prezydenta nadwornej rady wojennej, jenerała jazdy hrabiego Hardegg:

«Kochany hrabio Hardegg! Ponieważ uchwaliłem, uroczystość odbytej d. 7 Września r. 1836 koronacyi mojej na Króla Czeskiego, uświetnić wielu oznakami łask i zaszczytnemi wyszczególnieniami; przeto czuję się być spowodowanym przesłać armii mojej przy tej sposobności następujące dowody moej łaski i zadowolenia:

«Feldmarszałkiem mianuję mojego stryja, Arcy-Xięcia Ferdynanda, jenerała jazdy; mojego stryja Arcy-Xięcia Jana jenerała jazdy; i dowodzącego jenerała w Królestwie Lombardzko-Weneckim, jenerała jazdy, hrabię Radeckiego.»

«WPanu dałem order Złotego Runa.»

«Rzeczywistymi tajnymi radzcami mianuję z uwolnieniem od tax: jenerała artyllery, barona *Geppert*, feldmarszał-lejtnanta, barona *Trapp* i feldmarszał-lejtnanta xięcia *Bentheim*.»

«Feldmarszał-lejtnantowi Michalowiczowi i hrabi Antoniemu Kińskiemu, daję krzyż komandorski orderu Leopolda, a Feldmarszał-lejtnantowi Gorszkowskiemu order korony żelaznej 2ej klassy.»

«To postanowienie moje zalecam WPanu ogłosić w zwyczajnym sposobie.»

«Praga dnia 17 Września.» «FERDYNAND.»

— We Frankfurcie nad Menem otrzymano pewną wiadomość z Bernu, z d. 29 zeszłego miesiąca, że Poseł Francuzki przerwał wszelkie stosunki ze związkiem Szwajcarskim i ogłosił blokadę Szwajcaryi w imieniu swego rządu.

(J. S. P. G. P. P. P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W gazetach Londyńskich piszą że 7 Lutego bież. r., poraz pierwszy od lat 70ciu, wypadł w Kantonie, w Chinach, śnieg, który mieszkańcy wzięli za tłuczony cukier. Wkrótce przekonawszy się że to niebył cukier, zebrali jednak wielką ilość tej osobliwości i niektórzy zamknęli swój zapas do skrzyń; lecz po kilku dniach otworzywszy je, pozostali w osłupieniu znalazłszy tylko wodę.

— Czytamy w Journal de Francfort, co następuje: «Jeden szlachcic polski, mający teraz 105 lat wieku, zamieszkały w dobrach hrabiny Małachowskiej, pojął przed czterema laty, w Lubartowie, za żonę, 22 letnią pannę. Ma z niej syna, teraz mającego dwa lata. Starzec ten, który służył pod Cesarzem Józefem II, obdarzony jest dowcipem i zadziwiającą pamięcią; rozmawia bardzo przyjemnie, jest charakteru żywego i żwawo bez kija chodzi; czwartą teraz ma żonę i dzieci s pierwszych małżeństw mają już po 60 i 80 lat.

— Lwica znanego P. Martin porodziła ostatniemi czasy czworo lwiąt, czego dotąd nie było przykładu. S tego potomstwa wybrała sobie tylko dwoje, któremi się czule zajęła, opuszczając zupełnie dwoje pozostałych i nietylko bez trudności, ale nawet z wyraźnemi oznakami radości pozwoliła je sobie odebrać. P. Martin oddał te sieroty do karmienia wielkiej suce, które je chętnie przyjęła i to jest dziwna że te ostatnie dotąd zdrowsze są i silniejsze niż te, które sama matka karmi.

— W Gazetach Belgijskich ogłoszona jest otwarta w Bruxelli subskrypcya na wystawienie pomnika zmarłej w zeszłym miesiącu Pani Malibran-Bèriot.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg 5 Października.

Na Londyn	na	3	m.	—	$10\frac{13}{16}$ pens.
— Amsterdam	—	3	—		$53\frac{3}{4}$ cens.
— Hamburg.	—	3	—		$9\frac{47}{64}$ szyll.
— Paryż	—	3	—		$112\frac{1}{2}$ cent.
Rubel złoty	—	3	rub.		$67\frac{1}{2}$ kop.
— srebrny	—	3	—		$56\frac{3}{4}$ —

Poezya.

WSPOMNIENIA PIOTROGRODU.

Wspomnienie IV.

ODJAZD.

DO MOICH PRZYJACIOŁ W PIOTROGRODZIE.

Dziesiąta — w mroku Piotrogrod tonie.
Ciemno — i niebo tak ciemne!
Ani iskierką gwiazda nie płonie;

Jedno po ulic obojej stronie
Goreją gwiazdy nadziemne.
Jutro kiedy wejrzenie porannego słońca
Z waszem się spotka wejrzeniem,
Ja będę już daleko! — A wy raczcie gońca,
Przyjaznem uczcić wspomnieniem.

Jutro — po jutrze — ode dnia do dnia.
Coraz to dalej z pośpiechem,
Jak spadającej gwiazdy pochodnia,
Rodnem powołany echem,
Pędzić będę. — A w waszem sercu grod zagłuszy;
Czas wyziębi zapomnieniem
Pamięć tego, co wspomnień skarb unosząc w duszy,
Może nie uczczon wspomnieniem!

Nie — ja nie płonną dyszę nadzieją
Że o mnie pamięć nie zginie.
A kiedy zwykłą w świecie koleją
Wspomnienia nowe, stare zachwieją,
Gdy nowość zdrojem napłynie,
Ow widok cudów grodu, który mnie zdumiewał,
I napawał zachwyceniem,
Pamięć wskrzesi, i piewca co go dla was śpiewał
Waszem nagrodzi wspomnieniem.

Tu na tej wieży, co w przestwor pchnięta,
Utkwiła ostrzem w chmur łonie;
I jako sprawą czarów zaklęta,
Acz czarną nocą zewsząd objęta,
Samorodnym ogniem płonie.
Tyś się ze mną zawieszał i cudne obrazy *)
Latawców mierzył wejrzeniem.
Ilekroć wietrzną podróż wspomnisz, tyle razy
Chciej mnie pozdrowić wspomnieniem.

Z wami jam dzielił morskie przygody. **)
Igraszkać to dla żeglarzy.
Lecz kto pierwszykroć w wodne pochody
Puścił się śmiele, temu gniew wody
Nie raz się w myslach zamarzy.
Gdy więc stanie łodź owa, co środ sennej ciszy
Jeszcze swem razi pochwieniem,

*) Jan Karnicki.
**) Hr. Duninowie.

Chciejcież tego, co zniknął z waszych towarzyszy
Uczcić przyjaznem wspomnieniem.

Tyś mnie z długiego wyrwał uśpienia. *)
Pryśniętą iskrą od twych płomieni,
Tyś upromienił wieśniacze pienia
Sielskiego piewca. Tyś wlał natchnienia
W dźwięki Piotrogrodzkich pieni.
Jeżeli kiedy, płużąc Litewskie zagony
Zanucę godnem cię pieniem;
Jeżeli je doniesie echo w twoje strony,
Pozdrów śpiewaka wspomnieniem.

Daleko. — Sąż-li w świecie przestwory
Lotem duszy nieprzebyte?
Ona rozkrusza więzień zapory
Wyśledzi tajne podziemia nory
W wieczystej nocy ukryte.
Wszędy ta córa niebios rzewną łzą dopłynie,
Wszędy doleci westchnieniem,
I do swych siostr po ziemskiej błądzących dolinie,
Czułem przemówi wspomnieniem.

Wspomnienie! — Ty to kwiatów łańcuchem.
Z młodzieńczym łączysz czas stary.
Upadłych nowym zasilasz duchem,
Gasnącą iskrę silnym rozdmuchem,
W wielkie rozżarzasz pożary.
Tobą starzec młodnieje, dojrzewają młodzi,
Tobą przeszłość wzrasta w cenie,
I dla wieszcza, gdy tonie w zimnych lat powodzi
Zbawienia łodzią — wspomnienie.

I ja wzywam wspomnień, towarzysze!
Ich skrzydłem mknę w waszą stronę;
Ich lubą marą bole kołyszę,
Ich okiem widzę, ich słuchem słyszę
Rozmowy z wami wiedzione.
A jeżeli z was który nadniemeńską stroną
Zabłądzi losów zrządzeniem,
Ich siła was przyciągnie i wróci na łono
Przenikłe waszem wspomnieniem.

Ignacy Kułakowski.

dnia 5 Sierpnia
1836.

*) Wydawca Tygodnika.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 5-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.